

„Szczerbiec” – był, nie ma i nie będzie!!!

Cała sprawa niżej opisana wyniknęła z rozklejania w Dębicy plakatów przez miejscowych nacjonalistów z **Młodzieży Wszechpolskiej**. Zainteresowani tym postanowiliśmy się dowiedzieć, kto się tym zajmuje. Jak się okazało, była to (bo w obecnej chwili nie ma żadnych ich plakatów w mieście) 4–5-osobowa grupa dębickich rasistów, których lekturą był „Szczerbiec”, a którego – jak się później okazało – można kupić legalnie w jednym z kiosków w naszym mieście. Zaniepokojeni tym faktem postanowiliśmy wpłynąć na sklep, który ten rasistowski szmatławiec miał w sprzedaży. Wybraliśmy się do „Ruchu” mając w ręku Konstytucję RP i zaznaczony 13 artykuł. Pani sprzedawczyni nie chciała z nami rozmawiać, bo – jak stwierdziła – *ona tylko tutaj pracuje*. Odesłała nas do pani kierownik, a że siedziba „Ruchu” mieści się niedaleko tego kiosku, od razu poszliśmy do jej budynku.

Na początek naszej rozmowy zapytaliśmy: – *Czy wie Pani, że w sprzedaży „Ruchu” znajduje się pismo „Szczerbiec”?* Jej odpowiedź była twierdząca. – *A czy Pani zdaje sobie sprawę, że treści propagowane przez to pismo są konstytucyjnie zakazane (art. 13)?* – zapytaliśmy. – *Tego nie wiem, bo osobiście pisma nie miałam nigdy w ręku* – odpowiedziała. Mówiliśmy dokładnie o charakterze tego pisemka: propagowany jawnie antysemityzm, rasizm, skrajny nacjonalizm. Kobieta była w istnym szoku, ale rozmowa odbywała się bardzo spokojnie. Wysłuchiwała nas z dużym zainteresowaniem. Odpowiedziała nam, że „Ruch” w Dębicy nie ma żadnego wpływu na to,

jakie gazety są przez nich przyjmowane. Dostawy ich gazet są uzależnione od oddziału „Ruchu” w Tarnowie i jeżeli mamy jakiegokolwiek skargi, to musimy je kierować do Tarnowa. Wspomnieliśmy również o konsekwencjach sprzedaży takiego pisma (sąd, prokurator, kolegia itp.). Nie obiecała nam zbyt wiele w tej sprawie, ale na ile będzie to możliwe, zainteresuje się tym problemem. Prosiłiśmy także o osobiste przegłądnięcie tego pisma i wydanie własnej opinii na jego temat.

Ogółem rozmowa trwała pół godziny i nie spodziewaliśmy się po niej jakiejś zmiany, ale jednak. Pismo wycofano ze sprzedaży!!! – co sprawdziliśmy osobiście bardzo dokładnie. Wybraliśmy się ponownie do „Ruchu” i złożyliśmy podziękowania za rozwiązanie tego problemu. Powiedziano nam, że „Szczerbca” już Nigdy Więcej nie będzie na półkach ich sklepu. Zatem sukces! Sprawdziliśmy także pozostałe kioski w Dębicy, czy w ich sprzedaży jest ta gazeta. Na szczęście nie, mówiliśmy jednak, aby tego pisma nie przyjmowali, gdyby mieli z nim styczność. Sprzedawcy byli przychylnie nastawieni do sprawy.

Dębicy naziści są bardzo zdenerwowani tym faktem. Dowiedzieli się, że to „sprawka” antyfaszystów.

Podsumowując, cała nasza akcja zakończyła się wyśmienitym efektem. Oby tak było nie tylko w Dębicy, czego życzymy sobie i innym.

ANTIFA – DĘBICA